

Sygn. akt V ACa 758/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	SO del. Katarzyna Sznajder Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 7 lipca 2016r., sygn. akt V GC 20/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla uchwałę nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. z dnia 18 grudnia 2015r.,
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.097 (trzy tysiące dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.810 (dwa tysiące osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Jadwiga Galas	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	-------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powód M. L. wystąpił do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagał się uchylenia – na podstawie art.249 § 1 oraz art.250 pkt 2 k.s.h. w związku z art.246 § 3 k.s.h. – uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., podjętej 18 grudnia 2015r. w przedmiocie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat. Uzasadniając żądanie podał, że uchwała ta jest sprzeczna z umową spółki i z dobrymi obyczajami, a także ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Ewentualnie powód wniósł o stwierdzenie nieważności tej uchwały na podstawie art.252 § 1 k.s.h. z uwagi na jej sprzeczność z prawem, to jest art.151 § 3 w związku z art.159 k.s.h i art.246 § 3 k.s.h. Powód podał, że zgodnie z treścią uchwały, wspólnicy zostali zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości „3,5- krotności nominalnej wartości udziału, w odniesieniu do wszystkich posiadanych udziałów”, przy czym dopłaty miały zostać wniesione w nieprzekraczalnym terminie do 23 grudnia 2015r., a uzasadnieniem nałożenia na wspólników tego obowiązku była konieczność sfinansowania inwestycji w specjalnej strefie ekonomicznej, a także konieczność spłaty pożyczek zaciągniętych w 2005r., między innymi u powoda. Przywołane przez pozwaną motywy podjęcia uchwały powód zakwestionował – twierdził, że przywidziana dopłata nie tylko przekracza maksymalny pułap określony umową spółki – mowa w niej o pięciokrotności wartości udziału, co daje łącznie kwotę 62.500zł, ale została podjęta bez jego zgody, koniecznej w przypadku nałożenia na wspólników obowiązków nie przewidzianych w umowie. Jest też sprzeczna z samą umową spółki, w której wskazano, że wspólnicy mogą być zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotnej wartości nominalnej udziału, a zatem bez odwołania do odwołania się łącznej liczby udziałów, jakimi dysponują poszczególni wspólnicy. Powód argumentował również, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i zmierza do pokrzywdzenia go jako wspólnika. Wskazał, że na skutek jej podjęcia aż do 2021r. zostanie pozbawiony jakichkolwiek korzyści a praw udziałowych w spółce ponieważ nie zamierza ona wypłacać dywidendy, a także przez kolejne sześć lat zatrzyma kapitał powoda w wysokości 1.650.000zł, odpowiadający kwocie pozostałej do spłaty pożyczki. Wskazywał również na ukrywanie przez pozostałych wspólników zamiaru uchwalenia dopłat oraz nieracjonalny bo zbyt krótki termin ich wniesienia. W ocenie powoda podjęta uchwała służyła wykreowaniu sztucznej wiarygodności w celu jej potrącenia z wiarygodnością przysługującą mu z tytułu pożyczki, a niezależnie od tego spółka nie wykazała niezbędności dopłat. Dodatkowo powód podnosił, że wspólnicy większościowi wielokrotnie podejmowali działania zmierzające do jego ekonomicznego unicestwienia – podczas gdy sami uzyskiwali ze spółki należne im świadczenia z tytułu odsetek od udzielonych pożyczek czy najmu nieruchomości, powód musiał dochodzić tych świadczeń na drodze sądowej, kierowali też do organów władzy publicznej pisma mające powodowi zaszkodzić i pozbawić go źródeł zarobkowania, a niezależnie od tego spółka wykazuje przeinwestowanie, co samo w sobie godzi w jej interesy i oznacza pokrzywdzenie wspólników.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Zaprzeczyła by u podstaw podjęcia kwestionowanej uchwały leżały względy inne niż uzyskanie środków niezbędnych dla zrealizowania inwestycji w specjalnej strefie ekonomicznej, a także argumentowała, że żądanie uchylenia uchwały wpisuje się w konflikt, jaki istnieje pomiędzy wspólnikami. Zakwestionowała również stawiane jej zarzuty o przeinwestowaniu spółki, wskazując na korzyści, jakie spółka odniesie na skutek ulokowania nowego zakładu na terenie (...) ((...)).

Wyrokiem z 7 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 376zł. Rozstrzygając ustalił, że powód jest wspólnikiem pozwanej Spółki, posiadającym 40 udziałów. W dniu 28 listopada 2005r. strony zawarły umowę, na mocy której powód udzielił spółce pożyczki w wysokości 2.000.000zł, która to kwota miała zostać wykorzystana na działalność gospodarczą w terminie do 28 listopada 2015r. Tożsame co do treści umowy zostały zawarte pomiędzy spółką a K. B. (1) oraz A. K., która na podstawie umowy darowizny przelała wiarygodność z tytułu pożyczki na D. K. (1). Zapłata odsetek z tytułu zawartej umowy była przedmiotem postępowań sądowych pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy ustalił również, że w roku 2009 rozpoczął się konflikt pomiędzy wspólnikami, a od 2010r. spółka nie przyniosła straty i nie wypłaca dywidendy. W dniu 5 lutego 2010r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej, na którym

podjęto m.in. uchwałę nr (...) zmieniającą § 16 umowy Spółki. Zgodnie z jej brzmieniem uchwały Zgromadzenia Wspólników, z zastrzeżeniem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa oraz postanowień niniejszej umowy, miały być podejmowane bezwzględną większością głosów, a także uchwałę nr (...) zmieniającą § 17 umowy Spółki, zgodnie z brzmieniem której wspólnicy na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników mogą być zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotności wartości nominalnej udziału. Powód nie był obecny na powyższym zgromadzeniu, a wniesione przez niego powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał nr (...), (...) i (...) podjętych na tym Zgromadzeniu, ewentualnie o stwierdzenie ich nieważności, zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 23 marca 2013r. wydanym w sprawie V GC 46/11. Apelacja wniesiona przez powoda od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 października 2012r., sygn. akt V ACa 417/12. W sprawie ustalono też, że w dniu 18 czerwca 2014r. spółka otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności na terenie (...), a jednym z warunków zezwolenia było poniesienie na terenie strefy wydatków inwestycyjnych o łącznej wartości co najmniej 10.000.000zł, w terminie do dnia 31 grudnia 2017r. Zwolnienia podatkowe rozpoczną się od 2018r. Sąd ustalił również, że strony prowadziły korespondencję dotyczącą zwrotu pożyczki, co miało nastąpić 28 listopada 2015r., a także planowanej przez Spółkę inwestycji w specjalnej strefie ekonomicznej. W piśmie z 2 grudnia 2015r. zarząd Spółki informował, że tym, że opracowuje kilka alternatywnych rozwiązań sytuacji, uwzględniając interesy wszystkich pożyczkodawców, a w dniu 3 grudnia 2015r. Spółka wysłała powodowi zaproszenie na Zgromadzenie Wspólników, wyznaczone na 18 grudnia 2015r. W treści zaproszenia powołano się na sytuację spółki i konieczność podjęcia uchwały w sprawie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat w łącznej kwocie odpowiadającej pozostałemu do spłaty kapitałowi pożyczek. Zaproszenie to zostało odebrane przez powoda w dniu 8 grudnia 2015r. W tym samym dniu spółka wystosowała do powoda pismo z propozycjami zmian odnośnie terminu spłaty pożyczki. W dniu 30 grudnia 2014r. powód złożył odpowiedź na propozycję spółki. Powód uzależniał swoją zgodę na propozycję spółki od przywrócenia pełnej rentowności spółce (...), wskazując, że pozostali wspólnicy w sposób pośredni otrzymują dochód ze spółki (...) na poziomie 360-480.000zł, a on jest w tym czasie pozbawiony jakiegokolwiek profitowania. W dniu 18 grudnia 2015r. na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki podjęto uchwałę nr (...), w której w § 1 zobowiązano wspólników do wniesienia dopłat w wysokości 3,5 krotności nominalnej wartości udziałów, w odniesieniu do wszystkich posiadanych przez wspólników udziałów. W § 2 zobowiązano wspólników do wniesienia dopłat, o których mowa w § 1, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 grudnia 2015r., a następnie w dniu 24 grudnia 2015r. spółka złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 1.750.000zł przysługującą spółce w stosunku do M. L. z tytułu dopłat, do wniesienia których wspólnicy zostali zobowiązani powołaną wyżej uchwałą z wierzytelnością powoda wobec spółki w łącznej wysokości 1.793.726,30zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Wskazał, że spór sprowadzał się do oceny czy w powyższych, niespornych okolicznościach faktycznych w odniesieniu do uchwały w przedmiocie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat, wystąpiły przesłanki, o jakich mowa w art.249 § 1 k.s.h., przy czym ciężar ich udowodnienia spoczywał na powodzie. Rozważając przesłanki wymienione w art.249 § 1 k.s.h. (sprzeczność uchwały z umową spółki lub dobrymi obyczajami, godzenie w interesy spółki lub działania w celu pokrzywdzenia wspólnika) Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew stanowisku powoda, uchwała nr (...) z dnia 18 grudnia 2015r. została podjęta zgodnie z obowiązującymi postanowieniami umowy spółki. Swoje stanowisko uzasadnił w ten sposób, że zgodnie z aktualnym brzmieniem umowy spółki, wspólnicy na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników mogą być zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotności wartości nominalnej udziału. Podkreślił przy tym, że uchwała, mocą której dokonano zmiany, została zarejestrowana, a powództwo o jej uchylenie oddalono. Co więcej, zgodnie z poprzednimi zapisami umowy, możliwe było zobowiązanie wspólników do wniesienia dopłat do kwoty 6.000.000zł. Powołując się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z 24 października 2012r., sygn. akt V ACa 417/12 stwierdził, że uchwała wprowadzająca obecne brzmienie umowy nie stanowiła zwiększenia świadczeń wspólników w rozumieniu art. 246 § 3 k.s.h. w odniesieniu do tych, które były już przewidziane w umowie spółki, a jedynie inaczej określała ich górną granicę stanowiąc, że obowiązek ten nie może przekroczyć pięciokrotności wartości nominalnej udziału (12.500 zł za udział) w miejsce wcześniejszej kwoty 6.000.000zł jako dopłaty. Ponieważ żadna z uchwał podjętych na zgromadzeniu w dniu 5 lutego 2010r. nie dotyczyła kategorii spraw, co do których istniał wymóg jednomyślności, w ocenie Sądu Okręgowego obecna argumentacja powoda o braku wyrażenia przez niego zgody na podjęcie uchwały nr

(...) i naruszeniu art. 246 § 3 k.s.h., nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie miały też znaczenia zastrzeżenia powoda co do prawidłowości zwołania walnego zgromadzenia w dniu 5 lutego 2010r. Podkreślił Sąd, że wnoszenie dopłat jest wewnętrzną sprawą spółki i wspólników, która może być uregulowana w sposób indywidualny w każdej spółce, przy czym zgodnie z art. 178 § 1 k.s.h, wysokość i terminy dopłat oznaczane są w miarę potrzeby uchwałą wspólników. Uchwała taka jak uchwała nr (...) z 18 grudnia 2015r., jest konkretyzacją ustaleń umowy spółki, co pozwala na przyjęcie wniosku, że podejmowana jest bezwzględna większością głosów. W konsekwencji do określenia wysokości i terminów dopłat nie stosuje się przepisów o wyrażeniu zgody przez wspólników na zwiększenie ich obowiązków - obowiązek taki jest ustalony w umowie, a jego wykonanie odbywa się uchwałą. Sąd Okręgowy stwierdził także, że choć nie można wykluczyć, że podjęcie uchwały może prowadzić do ustalenia terminów i wysokości dopłat w niedogodnym dla wspólnika czasie, to jednak musi się on liczyć z taką sytuacją, gdyż stworzenie obowiązku dopłat jest niejako zgodą in blanco wyrażoną na przyszłość w umowie spółki. Wskazując na poglądy doktryny prawa i judykatury stwierdził, że sama uchwała "wykonawcza" realizująca postanowienie umowy spółki co do dopłat, nakładająca konkretną dopłatę, niebędące już zmianą umowy, nie wymaga zgody wszystkich wspólników, gdyż ta została już wyrażona wcześniej przy wprowadzeniu instytucji dopłat. Rozważając z kolei pojęcie dobrych obyczajów nadmienił, że pozwana spółka wykazała, że zatrzymanie kapitału było wymogiem, od spełnienia którego banki udzielały zgodę na sfinansowanie inwestycji w związku z uzyskanym w 2014r. zezwoleniem na działalność w (...). Pozwana, wbrew twierdzeniom powoda, informowała go o tej sytuacji pismem z dnia 2 grudnia 2015r., a co więcej, powód nie wykluczał renegotjacji umowy spółki, ale uzależniał ją od przywrócenia pełnej rentowności spółce (...). Sąd uwzględnił też okoliczność, że spółka proponowała alternatywne rozwiązania w postaci aneksowania umów pożyczek w taki sposób, aby termin ich spłaty nie pokrywał się w czasie z realizacją inwestycji, ewentualnie podwyższenie kapitału zakładowego i umowną konwersję wierzytelności z tytułu pożyczek na kapitał zakładowy, podkreślając jednakże, rozwiązanie z uchwaleniem dopłat jest najbardziej korzystne dla wszystkich wspólników także ze względu na okoliczność, iż istnieje możliwość zwrotu niewykorzystanej części dopłaty, albo jej całkowitego zwrotu. Jako niewykazane ocenił natomiast twierdzenia powoda o przeinwestowaniu spółki i możliwości sfinansowania inwestycji z innych źródeł oraz o ukrywaniu zamiaru powzięcia uchwały w przedmiocie określenia wysokości dopłat, skoro zostało to uwzględnione w treści zaproszenia na zgromadzenie wspólników. Miał też na uwadze, że spółka od początku wskazywała, że dopłaty będą pokryte z pożyczek udzielonych spółce, a ich uiszczenie będzie przebiegało w formie bezgotówkowej, poprzez potrącenie z wierzytelnościami wynikającymi z pożyczek, co jest w świetle prawa dopuszczalne. Uznał Sąd jednocześnie, że wszelkie kwestie dotyczące polityki dywidendowej wykraczają poza zakres jego kognicji wyznaczonej żądaniem pozwu. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał też, że powzięta uchwała nr (...) godzi w jakikolwiek sposób w interesy spółki. Uwzględnił argumentację pozwanej, która podkreślała, że uchwała została podjęta właśnie w interesie spółki ponieważ zatrzymanie kapitału było wymogiem, od którego banki udzielały zgodę na sfinansowanie inwestycji w (...). Jak twierdziła pozwana, przeprowadzenie tej inwestycji jest kluczowe z punktu widzenia dalszego rozwoju spółki, gdyż tylko prawidłowo realizując to przedsięwzięcie ma ona szansę na zwiększenie sprzedaży i utrzymanie, a nawet poprawę swojej pozycji na szybko rozwijającym się i konkurencyjnym rynku. Nie podzielił tym samym argumentacji powoda dotyczącej pokrzywdzenia wspólnika stwierdzając, że z uwagi na fakt, że każdy ze wspólników zawarł ze spółką umowę pożyczki, zaskarżona uchwała dotyczyła wszystkich wspólników w takim samym stopniu. Stwierdził też, że wbrew twierdzeniom powoda konstrukcja dopłat przyjęta przez pozwaną polegająca na w pewnym sensie bezgotówkowym dokapitalizowaniu spółki, nie jest niekorzystna dla wspólnika, a twierdzenia powoda, iż uchwała wymagała wyasygnowania środków pieniężnych w krótkim czasie, nie polegają na prawdzie. Przeciwnie, powód praktycznie nie miał obowiązku wpłacić żadnej kwoty, natomiast spółka potrącała należność z tytułu dopłaty z wierzytelnością powoda z tytułu umowy pożyczki. Powołując się na korespondencję prowadzoną pomiędzy powodem i spółką, a dotyczącą przywrócenia rentowności spółce (...) Sąd Okręgowy stwierdził, że celem powoda jest udział w zyskach, które pozostają poza pozwaną spółką i nie ma to znaczenia przy ocenie pokrzywdzenia wspólnika tą konkretną uchwałą, miał na uwadze, że udział w spółce wiąże się nie tylko z prawami, ale również obowiązkami, w tym obowiązkiem wniesienia dopłat, co może mieć miejsce w związku z czasowymi trudnościami finansowymi spółki, potrzebą jej dokapitalizowania czy koniecznością poniesienia dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także przesłanek nieważności uchwały, stosownie do art. 252 § 1 k.s.h., w którym mowa o naruszeniu przepisów ustawy, stwierdził bowiem, że nie chodzi o naruszenie każdego obowiązującego przepisu prawa, ale o ustawy - kodeks spółek handlowych, co w sprawie nie miało miejsca. W szczególności nie

zachodziła sprzeczność uchwały z bezwzględnie obowiązującym art.151 § 3 w związku z art.159 k.s.h. oraz art.246§ 3 k.s.h. Przypomnił, że dopłaty były przewidziane w umowie spółki również przed zmianą z dnia 5 lutego 2010r., a obecnie kwestionowana uchwała ma jedynie charakter wykonawczy. Odnośnie zaś naruszenia art. 151§3 w zw. z art. 159 k.s.h., wskazał, że zgodnie z art. 177 § 1 k.s.h. umowa spółki może zobowiązywać wspólników do dopłat w granicach liczbowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziału. Uchwała z dnia 18 grudnia 2015r. wszystkich wspólników traktuje jednakowo - każdy wspólnik posiada 40 udziałów o wartości nominalnej 12.500zł za każdy udział, zatem wartość dopłaty na jeden udział wynosi 43.750 zł, co w odniesieniu do 40 udziałów daje kwotę 1.750.000 zł na każdego wspólnika. Ponownie przywołując stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w cytowanym wcześniej uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że pierwotna umowa spółki przewidywała już możliwość nałożenia na wspólników zobowiązania do wniesienia dopłat, zaś przedmiotowa uchwała inaczej określała ich górną granicę stanowiąc, że obowiązek ten nie może przekroczyć pięciokrotności wartości nominalnej udziału w miejsce wcześniejszej kwoty 6.000.000zł jako dopłaty. Zatem uchwałą z dnia 5 lutego 2010r., co podkreślił Sąd Apelacyjny, obniżono przewidziane już zobowiązanie w zakresie jego maksymalnej wysokości, a w tym kontekście przedstawiony przez powoda sposób obliczenia prawidłowej wysokości maksymalnej dopłaty ocenił jako nielogiczny. Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone, a o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c. i art.227 k.p.c. w związku z art.249 § 1 k.s.h. i art.252 § 1 k.s.h., art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.328 § 2 k.s.h., art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.65 k.c. oraz art.189 k.p.c. w związku z art.365 § 1 k.p.c., a także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art.246 § 3 k.s.h., art.249 § 1 k.s.h. oraz art.177 § 1 i 2 k.s.h. w związku z art.151 § 3 i art.159 k.s.h. W oparciu o te zarzuty, szczegółowo w apelacji uzasadnione, powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę dowodów trzeba wskazać, że przedmiotem tego zarzutu mogą być jedynie zagadnienia natury faktycznej, to jest odwołujące się do faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, niezależnie czy idzie o samą ocenę dowodów czy skarżący *expressis verbis* łączy z tym zarzut poczynienia niewłaściwych ustaleń faktycznych, błędnych na skutek oceny dowodów dokonanej z naruszeniem zasad logiki, rozsądku czy doświadczenia życiowego. Tą drogą skarżący nie może natomiast kwestionować prawidłowości zastosowania prawa materialnego w procesie jego subsumpcji. Twierdząc o naruszeniu art.233 § 1 k.p.c. i art.227 k.p.c. w związku z art.249 § 1 k.s.h., i art.252 k.s.h. poprzez wybiórczą ocenę dowodów, a w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z umową spółki i dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, a także jest sprzeczna z ustawą, powód w istocie nie zmierza do podważenia okoliczności faktycznych, jakie ustalił Sąd Okręgowy, lecz do podważenia konkluzji Sądu, który zarzucanej sprzeczności nie dostrzegł.

Nie można też uwzględnić stanowiska powoda co do tego, iż Sąd Okręgowy, wbrew zgromadzonym dowodom, nie uznał, że działania pozwanej, poczynwszy od zgromadzenia wspólników z 5 lutego 2010r., były rezultatem z góry podjętego zamiaru, a zaskarżona uchwałę należy traktować jako realizację długofalowego i konsekwentnie realizowanego planu. Obowiązkiem sądu rozstrzygającego sprawę o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników (ewentualnie stwierdzenie jej nieważności) jest bowiem każdorazowe badanie *in concreto* czy wystąpiły przesłanki, o jakich mowa w art.249 § 1 k.s.h. lub art.252 § 1 k.s.h., natomiast uchwały i czynności podejmowane uprzednio mogą zostać uwzględnione o tyle tylko, o ile są niezbędne do dokonania tej oceny. Słusznie też Sąd Okręgowy pominął okoliczności odnoszące się do zwołania zgromadzenia wspólników z 5 lutego 2010r., Nieprawidłowości, do jakich niewątpliwie doszło przy zwołaniu tego zgromadzenia nie mają w sprawie znaczenia ponieważ nie wpływają na ważność i skuteczność uchwał podjętych na innym zgromadzeniu.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut wadliwego ustalenia, że zatrzymanie kapitału było wymogiem, od którego banku uzależniały zgodę na sfinansowanie inwestycji, skarżący kwestionując to ustalenie wskazał, że opieranie się na wyjaśnieniach pozwanej jako na jedynym dowodzie jest szczególnie naganne w sytuacji, w której Sąd dysponował innymi dowodami wykazującymi skrajnie nieuczciwe zachowanie Spółki. Sąd Apelacyjny stanowiska skarżącego nie podziela. Po pierwsze, choć istotnie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku mowa o „wyjaśnieniach” Spółki, to w istocie ustalenia oparto na przeprowadzonych w sprawie dowodach. O wymogu związanym z zatrzymaniem w spółce kwoty należnych wspólnikom tytułem zwrotu pożyczek zeznał świadek D. K. (2) (00:07:26, k.239) oraz – za stronę pozwaną – K. B. (2) (01:31:21, k.249). Poza sformułowaniami natury ogólnej o skrajnie nieuczciwym postępowaniu pozwanej skarżący nie podniósł żadnych skonkretyzowanych zarzutów, które odnosiłyby się do zeznań wymienionych wyżej osób i pozwoliły podważyć wiarygodność. Sąd Okręgowy ustalił także w sposób prawidłowy treść umowy spółki, zmienionej na podstawie uchwały z 5 lutego 2010r., odnoszącej się do wysokości dopłat, jakie mogą zostać nałożone na wspólnika – w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotności wartości nominalnej udziału. Odrębną kwestią jest prawidłowość wykładni tego zapisu, jednak ta powinna być przedmiotem oceny na gruncie prawa materialnego (art.65 k.c.), a nie prawa procesowego.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne wymagają jednak modyfikacji i uzupełnienia. Sąd ten ustalił bowiem, że zaproszenie do udziału w zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki powód odebrał 8 grudnia 2015r. i w tym samym dniu pozwana wystosowała do niego pismo z propozycjami zmian odnośnie terminu spłaty pożyczki. Do złożonych propozycji powód ustosunkował się w piśmie z 30 grudnia 2014r. Wspomniane pismo pozwanej nosiło datę 8 grudnia 2014r., a nie 8 grudnia 2015r. (k.102), a korespondencja w przedmiocie renegocjacji warunków spłaty pożyczki była prowadzona rok przed podjęciem zaskarżonej uchwały. Ponadto – jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów – pozwana dysponuje dwiema siedzibami – w Z. i P., sponsoruje też klub sportowy (dowód: zeznania świadka D. K. (2), 00:26:20-00:42:37, k.239), przy czym wysokość kwot przeznaczanych rocznie na działalność sportową wynosi około 500.000zł (dowód: przesłuchanie powoda, 00:34:28, k.248). Okoliczności tej pozwana nie przeczyła, podobnie jak nie zakwestionowała twierdzeń powoda o tym, że pozostali wspólnicy osiągają korzyści w związku ze współpracą gospodarczą pomiędzy pozwaną a należącą do jej pozostałych (poza powodem) wspólników spółką (...). Niespornym też było, że pozostali wspólnicy świadczą pracę na rzecz spółki, a pozwana dysponuje również środkiem trwałym w postaci malarni zlokalizowanej przy ul. (...) w Z., z której nie korzysta uznając, że nie jest to dla niej opłacalne (niesporne, zeznania powoda, 00:35:23, k.248, zeznania K. B. (2), 02:14:14, k.249). W odniesieniu do sytuacji majątkowej pozwanej w sprawozdaniu końcowym z 18 lutego 2014r., dotyczącym rachunkowości spółki za okres od roku 2009 do 30 stycznia 2012r. wskazywano między innymi, że najprawdopodobniej w spółce otwarto zbyt duży front inwestycyjny, odtwarzając całkowicie nową substancję rzeczową, przy jednoczesnym kryzysie gospodarczym i wewnętrznej rozrzutności kosztowej (okoliczność niezaprzeczona, wobec czego Sąd uznał ją za przyznaną na zasadzie art.230 k.p.c.). Kilka lat wcześniej pozwana utworzyła także spółkę zależną, (...), a wartość udziałów w tej spółce przekracza 15.000.000zł (okoliczność niezaprzeczona, wskazana w uzasadnieniu pozwu, k.23). W sprawie nie było również przedmiotem sporu, że wobec powoda prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, dotyczące ściągnięcia zaległych należności podatkowych, o czym pozwanej było wiadomo (pisma pozwanej, k.108, 109).

Z powyższą modyfikacją i uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia i faktyczne Sądu Okręgowego i czyni je własnymi. W świetle tych ustaleń żądanie uchylenia zaskarżonej uchwały okazało się zasadne.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest rozstrzygnięcie zagadnienia czy podjęcie zaskarżonej uchwały – stosownie do art.246 § 3 k.s.h. – możliwe było wyłącznie przy jednomyślności wszystkich wspólników, jak twierdził powód, czy też, jak utrzymywała pozwana, miała ona tzw. charakter wykonawczy, a tym samym jej podjęcie odbywało się na zasadach ogólnych. Na poparcie swego stanowiska powód argumentował, że uchwała z 5 lutego 2010r., zmieniająca umowę spółki w zakresie dotyczącym nałożenia na wspólników obowiązku uiszczenia dopłat nie została podjęta jednomyślnie, czego wymaga art.246 § 3 k.s.h., a tym samym jakakolwiek kolejna uchwała odnosząca się do tego zagadnienia musi wymóg jednomyślności respektować. Pozwana z kolei swoje stanowisko opierała przede wszystkim na tym, że powództwo o uchylenie tej uchwały zostało prawomocnie oddalone, wobec czego zachowuje ona moc

wiążącą, kolejne uchwały określające jedynie wysokość dopłat i termin ich uiszczenia, mają charakter wykonawczy i jednomyślności nie wymagają.

Drugi z wymienionych poglądów jest słuszny. Art.246 § 3 k.s.h. przewiduje, że uchwała dotycząca zmiany umowy spółki, zwiększająca świadczenia wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. Przepis ten należy odczytywać z art.159 k.s.h., z którego wynika, że jeżeli wspólnikowi mają być przyznane szczególne korzyści lub jeżeli na wspólników mają być nałożone, oprócz wniesienia wkładów na pokrycie udziałów, inne obowiązki wobec spółki, należy to pod rygorem bezskuteczności wobec spółki dokładnie określić w umowie spółki. Zasadą jest bowiem, że wspólnicy są zobowiązani jedynie do świadczeń określonych w umowie spółki (art.151 k.s.h.). Aby zatem można było w ogóle zobowiązać wspólnika do wniesienia dopłaty, świadczenie to winno zostać przewidziane w umowie spółki – albo od samego początku, wtedy oczywistym jest, że zawarcie umowy spółki wymaga zgody wszystkich wspólników, albo poprzez jej zmianę, co także wymaga jednomyślności. W rozpoznawanej sprawie – co niesporne – w umowie spółki możliwość wniesienia dopłat została przewidziana, a ich maksymalną wysokość określono na 6.000.000zł. Następnie uchwałą z 5 lutego 2010r., podjętą pod nieobecność powoda, wspólnicy skutecznie zmienili umowę spółki w § 17 w ten sposób, że wspólnicy mogą być zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotnej wartości udziału. Odmienne natomiast niż twierdzi powód nie doszło do wprowadzenia do umowy spółki nowego, wcześniej nie znanego obciążenia, a jedynie do modyfikacji warunków nałożenia na wspólników zobowiązania już w umowie spółki przewidzianego. Modyfikacji mianowicie uległa maksymalna wysokość dopłaty, a także (uchwałą nr (...)) wymagana większość korporacyjna dla podjęcia uchwały. O ile wcześniej zastrzeżono wymóg jednomyślności, o tyle po dokonanej zmianie wystarczająca była większość 2/3 głosów. Innymi słowy, jeszcze przed 5 lutego 2010r. w umowie spółki zastrzeżono generalną kompetencję do zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat. Uchwała podjęta w tej dacie omawianej kompetencji nie uchyliła, ani nie przewidywała nowego obowiązku, zmieniając wyłącznie maksymalną wysokość dopłaty. Słusznie zatem pozwana twierdzi, że późniejsze uchwały, określające konkretną wysokość dopłaty oraz termin jej uiszczenia mają charakter wykonawczy, a tym samym dla ich podjęcia nie jest konieczna jednomyślność wspólników. Podsumowując, jednomyślności wymaga taka zmiana umowy spółki, która polega na wprowadzeniu obowiązku wcześniej w niej nie przewidzianego (zob. wyrok SA w Katowicach z 3 kwietnia 2003r., I ACA 1186/02), co w sprawie nie miało miejsca ponieważ możliwość zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat została przewidziana już w pierwotnym brzmieniu umowy. Z tej przyczyny nie zachodzi nieważność zaskarżonej uchwały z uwagi na jej sprzeczność z przepisami ustawy (art.252 § 1 k.s.h.). Ponadto uchwała z 5 lutego 2010r. nie została uchylona, a tym samym jest elementem wyznaczającym porządek korporacyjny w pozwanej spółce, musi być więc respektowana nie tylko przez organy spółki, ale i przez jej wspólników. Nie ma przy tym podstaw aby pierwotny zapis umowy spółki o wysokości dopłat interpretować tak, jak czyni to obecnie powód, to jest jako zawierający podwójną treść, na którą składał się wymóg uzyskania jednomyślności przy nakładaniu dopłat (korporacyjna większość), ale i zakaz nakładania dopłat bez każdorazowej zgody wszystkich wspólników. W każdym razie powód nie udowodnił, że prawidłowo dokonana wykładnia § 17 umowy spółki w poprzednim brzmieniu niosła ze sobą przedstawione wyżej znaczenie.

Kolejnym zagadnieniem, które wymaga rozstrzygnięcia jest ocena czy zaskarżona uchwała pozostaje w sprzeczności z umową spółki. Zgodnie z art.178 § 1 k.s.h., wysokość i terminy dopłat oznaczane są w miarę potrzeby uchwałą wspólników, jednak nie budzi wątpliwości, że uchwała wykonawcza może zostać podjęta tylko w maksymalnych granicach wyznaczonych umową spółki (zob. A.Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el 2017, uwaga 1 do art.178 k.s.h.). Jak wyżej wskazano, po zmianie dokonanej na podstawie uchwały z 5 lutego 2010r., wspólnicy mogli zostać zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotnej wartości udziału. Kwestionowana uchwała z 18 grudnia 2015r. otrzymała natomiast następujące brzmienie „... Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników zobowiązuje wspólników do wniesienia dopłat w wysokości 3,5 –krotności (trzyipółkrotności) nominalnej wartości udziału, w odniesieniu do wszystkich posiadanych przez wspólników udziałów”. Przy nominalnej wartości udziału wynoszącej 12.500zł, obliczona na tej podstawie wysokość dopłaty wyniosła 1.750.000zł (12.500 x 3,5 x 40). Jest to kwota mniejsza niż uprzednio przewidziany w umowie spółki maksymalny pułap dopłat, określony na 6.000.000zł. Również tutejszy Sąd Apelacyjny, rozstrzygając wyrokiem z

24 października 2012r. (k.50 i nast.) o wniesionym przez powoda żądaniu uchylenia tej uchwały wyraził pogląd, że pomimo wadliwego zwołania walnego zgromadzenia z 5 lutego 2010r. ostatecznie nie doszło do zwiększenia przewidzianych umową obciążeń (uzasadnienie wyroku, k.64-65). Tym samym Sąd Okręgowy, kierując się tymi racjami, nie naruszył art.189 k.p.c. w związku z art.365 § 1 k.p.c. ponieważ nie dokonał odmiennej od stanowiska Sądu Apelacyjnego interpretacji przyczyn oddalenia powództwa w przywołanej sprawie. Nie oznacza to jednak uchylenia przytoczonej wyżej zasady, że spółka może zażądać od wspólników dopłat tylko w granicach przewidzianych w umowie. Granice te zostały wyznaczone uchwałą z 5 lutego 2010r. i wynoszą pięciokrotność wartości udziału. Wobec przedstawionego przez strony odmiennego sposobu rozumienia uchwały zachodzi potrzeba dokonania jej wykładni na podstawie art.65 k.c. Na gruncie tego przepisu należy stosować kombinowaną metodę interpretacji oświadczeń woli, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym, dążyć do odtworzenia rzeczywistej woli stron. Tekst dokumentu i językowe reguły znaczeniowe stanowią podstawę wykładni oświadczeń w nim zawartych. Uwzględniać również należy, przy interpretacji poszczególnych wyrażań, kontekst i związki treściowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami oraz cel oświadczenia. Jeśli złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu, a w odniesieniu do woli stron, ich zamiarów i celów, które stwierdzone być mogą pozadokumentowymi środkami dowodowymi (wyrok SN z 13 czerwca 2012r., II CSK 614/11). Gdy wykładni podlega uchwała jako wypowiedź organu kolegialnego, znaczenie ma treść podjętej uchwały i to ona powinna podlegać wykładni według przywołanych wyżej zasad (zob. P.Księżak, (w:) P.Księżak (red.), M.Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, LEX 2014). Odnosząc te rozważania do okoliczności sprawy stwierdzić należy, że treść uchwały jest jasna i nie pozostawia wątpliwości, że obliczenie maksymalnej wysokości dopłaty odbywa się poprzez odniesienie podanej w uchwale krotności do nominalnej wartości udziału. O tym, że w grę wchodzi wartość nominalna, świadczy również treść zaskarżonej uchwały, w której nastąpiło odwołanie się do tego pojęcia, choć z odniesieniem do wszystkich posiadanych przez wspólników udziałów. Co równie istotne, w uchwale użyto słowa „udział” w liczbie pojedynczej, co należy rozumieć w ten sposób, że wskazany przelicznik powinien być zastosowany do wartości nominalnej jednego udziału, a nie wszystkich udziałów, jakimi dysponują poszczególni wspólnicy. Ponieważ uchwała z 5 lutego 2010r. w ogóle nie odnosi się do innych kryteriów, w tym do ogólnej liczby udziałów, nie może tego czynić i uchwała wykonawcza z 18 grudnia 2015r. – ma ona bowiem jedynie „wykonywać” kompetencje wynikające z wcześniejszego upoważnienia i jako taka musi respektować wyznaczone tym upoważnieniem granice. Skoro zatem mowa o pięciokrotności wartości udziału, to maksymalna wysokość dopłaty, do wniesienia której wspólnik może zostać zobowiązany wynosi 62.500zł (5x12.500zł). Zaskarżona uchwała tymczasem, odwołując się do dodatkowego elementu nie przewidzianego wcześniej, stanowi podstawę do żądania od każdego ze wspólników dopłaty w wysokości 1.750.000zł, a zatem znacznie przekraczającej maksymalny pułap, określony wcześniej zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kolejnym zagadnieniem jest sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i zmierzanie do pokrzywdzenia wspólnika. Sposób rozumienia obu wymienionych wyżej pojęć trafnie przedstawił Sąd Okręgowy, stąd nie ma potrzeby powielania tych wywodów. Dość powiedzieć, że ocena, czy interesy wspólnika zostały naruszone lub zagrożone w związku z podjętą uchwałą, musi być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności występujących przy podejmowaniu uchwały (wyrok SN z 15 marca 2002 r., II CKN 677/00), nie może ograniczać się do aspektu materialnego. Chociaż niewątpliwie pokrzywdzenie wspólnika z reguły powstaje w stosunkach wewnętrznych w spółce i polega na pogorszeniu się jego pozycji korporacyjnej, to jednak z powołanego przepisu nie wynika, by analiza pokrzywdzenia miała pomijać i skutki zewnętrzne, jakie dla wspólnika wiążą się z podjętą uchwałą. Wprawdzie, w odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, a nie celowym - w przypadku pokrzywdzenia wspólnika uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia (w celu), niemniej jeżeli nie została ona podjęta w celu pokrzywdzenia, ale pokrzywdzenie mimo to wystąpi, art. 249 k.s.h. ma zastosowanie (zob. A.Kidyba, tamże, uwaga 4 do art.249 k.s.h.). Badając przesłanki stwierdzenia pokrzywdzenia wspólnika należy też pamiętać, że celem jest umożliwienie prowadzenia określonej działalności gospodarczej, gdy zarząd nie ma możliwości uzyskania środków finansowych na pokrycie niezbędnych kosztów (tak SA w Łodzi w wyroku z 26 czerwca 2013r., I ACa 130/13), a zażądanie dopłat bez potrzeby może uzasadniać uchylenie uchwały (zob. A.Kidyba, tamże, uwaga 1 do art.178).

W ocenie Sądu Apelacyjnego o działaniu w celu pokrzywdzeniu wspólnika w przedstawionym wyżej znaczeniu świadczą okoliczności dotyczące zarówno samej spółki, jej wspólników, jak i związane z zawartą przez strony umową pożyczki i jej spłatą. Skonfrontowanie tych okoliczności prowadzi do wniosku, że

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy zgodzić się zatem trzeba z zarzutem powoda, że zaskarżona uchwała zmierza do jego pokrzywdzenia jako wspólnika w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. Okoliczności towarzyszące podjęciu uchwały świadczą również o tym, że nie daje się ona pogodzić z dobrymi obyczajami, rozumianymi przede wszystkim jako zasady lojalności, przyzwoitości i uczciwości w obrocie gospodarczym.

Jak w sprawie ustalono, zgodnie z prowadzoną przez siebie polityką dywidendową pozwana nie wypłaca wspólnikom udziału w zysku i poza odsetkami z tytułu udzielonej pożyczki oraz czynszem związanym z najmem nieruchomości przez spółkę powód nie uzyskuje z udziału w spółce żadnych korzyści. Co więcej, dla uzyskania należnych mu świadczeń, wielokrotnie był zmuszony do wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Pozwanej było też wiadomym, że wobec powoda prowadzona jest egzekucja administracyjna. Z kolei złożona przez nią propozycja (pismo z 8 grudnia 2014r., k.102-103) zakładała wydłużenie terminu spłaty pożyczki do 31 grudnia 2021r., zawieszenie spłaty odsetek oraz ich kapitalizację z dniem wymagalności pożyczki, a także zmianę (obniżenie) poziomu oprocentowania. Oznaczałoby to, że przez kolejne 6 lat powód nie uzyska żadnych świadczeń z tytułu udzielonej spółce pożyczki, której oprocentowanie zostanie zresztą zredukowane. Na propozycję tę powód przedstawił swoje stanowisko w piśmie z 30 grudnia 2014r., nie wykluczając możliwości porozumienia. Pozwana nie udzieliła jednak odpowiedzi i nie kontynuowała rozmów o zmianie warunków spłaty pożyczki. W tych okolicznościach, zwłaszcza wobec konieczności znoszenia egzekucji, pozbawienie powoda spodziewanych środków pieniężnych w wysokości 1.650.000zł (pozostały do spłaty kapitał) niewątpliwie stanowiło dla niego znaczną dolegliwość.

Z drugiej strony, jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanej (złożonego na rozprawie apelacyjnej, 00:29:28 – 00:31:45, k.361), spółka od początku planowała finansowanie inwestycji w (...) przy pomocy kredytu inwestycyjnego, a umowa kredytowa została zawarta już po zapadnięciu kwestionowanej uchwały. Spółka jednak nie wykazała, że nie miała innych, mniej uciążliwych dla powoda, możliwości pozyskania niezbędnego kapitału, nie wyjaśniła nawet w jakim stopniu inwestycja miała zostać sfinansowana ze środków własnych, a w jakiej z kredytu. Jest to o tyle istotne, że jak wynika z niespornych okoliczności sprawy pozwana dysponowała dwiema siedzibami (w znaczeniu fizycznym, a nie prawnym) - jedną w Z., a jedną w P., a także środkiem trwałym w postaci malarni, zlokalizowanej przy ul. (...) w Z., z której nie korzystała uznając, że nie jest to opłacalne. Nie uzasadniła przy tym potrzeby utrzymywania kolejnej siedziby w innej miejscowości, znacznie odległej od miejsca prowadzenia działalności i funkcjonowania zarządu i nie wykazała, że nie miała możliwości rozporządzenia wskazanym składnikiem majątku skoro był jej zbędny, czy to poprzez jego zbycie czy oddanie do odpłatnego korzystania. Nie udowodniła również pozwana, że nie miała możliwości pozyskania środków ze spółki zależnej, w szczególności poprzez udział w zysku. Jednocześnie spółka sponsoruje klub sportowy kwotą około 500.000zł rocznie. Okoliczności te mają o tyle znaczenie, że w toku postępowania pozwanej zarzucono zarówno przeinwestowanie, jak i rozrzutną gospodarkę uzyskanymi środkami. O ile nie ma dowodu na to, że obecnie podejmowana inwestycja faktycznie wykazuje cechy przeinwestowania, a przez to narusza interesy spółki, to należy uznać, że pozwana nie udowodniła, że sięgnięcie po dopłaty było konieczne. W szczególności nie wykazała, że zwrot udzielonych jej pożyczek albo sfinansowanie inwestycji w większym stopniu ze środków własnych nie były możliwe. Jest to istotne w kontekście sformułowań użytych w przytoczonym wyżej sprawozdaniu biegłego sądowego, badającego rachunkowość spółki o wewnętrznej rozrzutności kosztowej, a także zarzutów powoda o wydatkowaniu znacznych kwot na zakup (leasing) samochodów dla spółki i obsługę prawną, do których pozwana się nie odniosła. Nie przedstawiła też aktualnego sprawozdania z badania dokumentacji księgowej celem odparcia powyższych zarzutów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, planując kolejną inwestycję pozwana powinna podjąć działania celem uzyskania środków w oparciu o posiadany majątek, a także zrationalizować ponoszone wydatki, czego jednak nie uczyniła. Zamiast tego, prowadząc „rozrzutną gospodarkę kosztową” zobowiązała powoda do uiszczenia dopłaty w wysokości 1.750.000zł. W tym właśnie należy upatrywać naruszenia dobrych obyczajów. Okoliczność ta przemawia również za przyjęciem działania w celu pokrzywdzenia wspólnika (nawet jeśli doprowadzenie do takiego sytuacji nie było bezpośrednim zamiarem pozwanej). Za pokrzywdzeniem wspólnika przemawia również i to, że jeszcze

w piśmie z 2 grudnia 2015r., a zatem wystosowanym na jeden dzień przed datą sporządzenia zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników, spółka zapewniała o tym, że w nadchodzących dniach zaproponuje konkretne rozwiązania, które w jej ocenie usatysfakcjonują obie strony. Słusznie więc zarzucił powód, że spółka nie ujawniała przed nim zamiaru zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat, a odmienne stanowisko Sądu Okręgowego, oparte na treści zawiadomienia o porządku obrad zgromadzenia wspólników jest niezasadne. Z art.238 § 2 k.s.h. wynika bowiem obowiązek zamieszczenia szczegółowego porządku obrad w zaproszeniu na zgromadzenie wspólników, a uchybienie temu obowiązkowi może prowadzić do uchylecia uchwał podjętych poza porządkiem obrad. Z pokrzywdzeniem wspólnika wiąże się też wyznaczony przez spółkę termin do wniesienia dopłaty – 5 dni, nieadekwatny do wysokości żądanej kwoty. Faktem jest, że powód nie był zobligowany do zapłaty poprzez przekazanie środków pieniężnych, gdyż rozliczenie nastąpiło poprzez dokonanie potrącenia, jednak nie może to świadczyć jedynie o mniejszej uciążliwości, a nie o jej braku. Wspomniana uciążliwość wiąże się nie tylko z koniecznością zgromadzenia tak wysokiej sumy, ale również z rezygnacją z zamierzeń opartych na zasadnym oczekiwaniu, że kwotę taką powód uzyska. Trzeba też mieć na uwadze, że przy tak długoterminowym finansowaniu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – pożyczki udzielono na 10 lat – pozwana, która ze znacznym, bo wieloletnim wyprzedzeniem, miała świadomość daty wymagalności roszczenia o jej zwrot, powinna należycie gospodarować swoim majątkiem, w tym planując inwestycje tak, aby nie były zagrożone ani zwrot pożyczki, ani finansowanie planów rozwoju. Nawet jeśli zatrzymanie pożyczek udzielonych spółce było warunkiem udzielenia jej kredytu bankowego, to jak wynika z pisma pozwanej z 8 grudnia 2014r., pozostali pożyczkodawcy wyrazili zgodę na proponowane im warunki (odroczenie spłaty pożyczki, kapitalizacja odsetek i obniżenie stopy procentowej). Nie było więc przeszkód, a przynajmniej pozwana na takie nie wskazywała, aby z pozostałymi wspólnikami zawarto stosowne porozumienia, a powoda spłacono należną mu kwotą.

Z podanych względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżona uchwała była sprzeczna z umową spółki i naruszała dobre obyczaje, a zarazem została podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika, co uzasadniało uwzględnienie powództwa o jej uchylenie na podstawie art.249 § 1 k.s.h., a także zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję. Na zasądzoną kwotę 3.097zł składa się opłata od pozwu w wysokości 2.000zł oraz koszt pomocy prawnej (1080zł), stosownie do § 8 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17zł).

Wobec uwzględnienia żądania głównego, zbędne było szczegółowe odnośnienie się do żądania ewentualnego.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art.98 k.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami oraz § 10 ust.1 pkt 2 tego rozporządzenia (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji). Na zasądzoną kwotę składa się 2.000zł, uiszczona przez powoda tytułem opłaty od apelacji oraz koszt pomocy prawnej w wysokości 810zł, łącznie 2.810zł.

SSO del. Katarzyna Sznajder SSA Jadwiga Galas SSA Aleksandra Janas